

17 grudnia 1970 roku wojsko i milicja otworzyły ogień do robotników idących do pracy. Wydarzenia rozegrały się pod stocznia im. Komuny Paryskiej i na pobliskiej stacji kolejowej w Gdyni. Rankiem 17 grudnia robotnicy stawili się do pracy, odpowiadając na telewizyjny apel wicepremiera Stanisława Kociołka. Nie wiedzieli, że stocznia została zamknięta i była blokowana przez wojsko na rozkaz Zenona Kliszki. Do rozpraszania demonstrantów wysłano czołgi i transportery opancerzone, użyto gazów łzawiących i petard. W starciach ulicznych wzięło udział około 5 tysięcy osób, zginęło 18.

Świadkowie masakry odebrali wydarzenia w Gdyni jako odwet władzy za wcześniejsze starcia w Gdańsku. 14 grudnia 1970 r. rozpoczęły się strajki robotników w Gdańsku. Po tym, jak władze zdecydowały się na podniesienie cen podstawowych artykułów spożywczych nawet o kilkadziesiąt procent, robotnicy ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina udali się przed siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR, domagając się odwołania podwyżki. Dwa dni później do Trójmiasta wkroczyło wojsko, na ulicach pojawiły się czołgi i transportery opancerzone. Kierujący akcją pacyfikacji Wybrzeża członek Biura Politycznego KC PZPR, Zenon Kliszko oświadczył dyrektorowi i członkom partii w Stoczni Gdańskiej: "Mamy do czynienia z kontrrewolucją i nieważne jest, że zginie 200, czy więcej stoczniowców. Stocznia zostanie zburzona, a na gruzach starej zbudujemy nową".

Władze robiły wszystko, by społeczeństwo nie dowiedziało się o skutkach pacyfikacji Wybrzeża, a zwłaszcza chciały ukryć liczbę zabitych. Pogrzeby ofiar Grudnia'70 odbywały się w nocy i w asyście milicji. Niektóre niezwyfikowane źródła mówią nawet o kilkuset zabitych w Grudniu 1970 roku. Symbolem tamtych tragicznych wydarzeń stał się bohater piosenki Janek Wiśniewski, którego ciało niesiono na drzwiach na czele pochodu ulicami Gdyni w "czarny czwartek". W rzeczywistości był nim 18-letni robotnik ze stoczni, Zbyszek Godlewski. Mimo trwającego kilkanaście lat procesu, nikt z odpowiedzialnych za tamte wydarzenia nie

poniósł odpowiedzialności.

Ofiary Grudnia 1970 roku upamiętnia Pomnik Poległych Stoczniowców, odsłonięty w 1980 roku w Gdańsku. Monument w postaci trzech krzyży z kotwicami, zbudowany ze stali i brązu, stoi na Placu Solidarności, w pobliżu miejsca, gdzie padli pierwsi zabici.

Źródło: [Frona](#) , [polskie radio](#)

przeczytaj: [Prezydent Duda w Gdyni](#)